

# Andrzej Chodubski

---

## Państwo w kształtującym się ładzie informacyjnym

---

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 5, 170-184

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Chodubski\*

## Państwo w kształtującym się ładzie informacyjnym

Rozpoznawanie oblicza kulturowo-cywilizacyjnego współczesnego świata kieruje uwagę poznawczą przede wszystkim na kształtowanie się jego dwubiegunowości. Z jednej strony następuje unifikacja, globalizacja życia kulturowego, generowana głównie przez postęp naukowo-techniczny, międzynarodowe rozwiązania prawne, system edukacyjny, z drugiej zaś – ujawniają się dążenia do dywersyfikacji oraz umacniania lokalizmu jako wyrazu sprzeciwu wobec nadmiernej centralizacji, standaryzacji, homogenizacji życia społeczno-politycznego. W rzeczywistości tej radykalnie przeobraża się funkcjonowanie tradycyjnych instytucji życia politycznego<sup>1</sup>. Wśród nich wyraźnie zmienia się obraz państwa. Z jednej strony postrzega się tendencje do minimalizacji jego znaczenia, a nawet przekształcenia w ład globalnej społeczności obywatelskiej, z drugiej jednak – na gruncie idei urzeczywistniania dywersyfikacji życia społeczno-politycznego – podnoszone są idee tworzenia nowych państw, na przykład przyjmuje się kryteria etniczne, językowe, wyznaniowe. W tej sytuacji obserwuje się, że wobec używania w świecie około ośmiu tysięcy języków, około trzech tysięcy społeczności skupia się na urzeczywistnianiu idei państwotwórczych, podobnie jak w wypadku około czterech tysięcy wyznań niemało ujawnia zainteresowania tworzeniem odrębnych podmiotów państwowych<sup>2</sup>.

W nowym ładzie cywilizacyjnym, zwanym **informacyjnym**, charakterystyczne jest tworzenie się „globalnej wioski”. Ważną pozycję zdobywa w niej jednostka jako podmiot życia kulturowego, którą określa się mianem „partycypatywne”.

---

\* Prof. dr hab. Andrzej Chodubski, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, ul. Biskupia 24 b, 80-875 Gdańsk.

<sup>1</sup> Por. A. Chodubski, *Wartości cywilizacji współczesnej a unifikacja i dezintegracja Europy*. [W:] *Unifikacja i różnicowanie się współczesnej Europy*. Pod red. B. Fijałkowskiej i A. Żukowskiego. Warszawa 2002, s. 16–30; tenże, *Wartości globalne w funkcjonowaniu współczesnych społeczeństw lokalnych*. [W:] *Władze lokalne i regionalne w warunkach globalizacji*. Pod red. M. Barańskiego i M. Stolarczyka. Katowice 2003, s. 43–59; tenże, *Wyzwanie globalnego współczesnego świata. Wykład inauguracyjny*. „Cywilizacja i Polityka” 2006, nr 4, s. 7–22.

<sup>2</sup> Por. A. Chodubski, *Jednostka, naród, państwo*. [W:] *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*. Pod red. B. Szmulika, M. Żmigrodzkiego. Lublin 2002, s. 135–180; tenże, *Modele państw w XX wieku*. „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość” 2002, t. 1, s. 95–107.

Państwa, funkcjonując jednak w tradycyjnym ładzie organizacyjnym i pogrążając się w rzeczywistości kryzysowej, to jest w dysfunkcjonalności tradycyjnych instytucji, w tym między innymi parlamentu, rządu, wymiaru sprawiedliwości, partii politycznych, organizacji pozarządowych, nierzadko podejmują wyzwania na rzecz przeciwdziałania ujawniającemu się kryzysowi. Nośna staje się pod tym względem idea urzeczywistnienia „państwa dobrego”, podniesiona już w starożytności przez myśliciela greckiego Arystotelesa (384–322). Filozof ten wyrażał przekonanie, że instytucja państwa powstała w wyniku naturalnego rozwoju społeczeństwa. Ogniwą tego rozwoju to: powstanie rodziny (gospodarstwa domowego), gminy wiejskiej i miejskiej oraz *polis* (państwa). Jej wykształcenie się Arystoteles postrzegał jako konieczny rezultat rozwoju, gdyż „człowiek jest z natury stworzony do życia w państwie”<sup>3</sup>.

Celem istnienia państwa według Arystotelesa było zapewnienie ludziom dobrego życia. Jego kształt jest jednak determinowany przez określone czynniki: 1. położenie geopolityczne, 2. wielkość terytorium, 3. liczba ludności, 4. stan gospodarki, 5. poziom zorganizowania sił i zdolności waleczne. Dlatego też ustrój uznawany za dobry w jednych warunkach w innych może okazać się zły. W tym kontekście myśliciel wyodrębnił państwa dobre i złe; definiując je, zauważał, że zależnie od tego, kto rządzi – jednostka, grupa czy ogół – dobrymi formami są: monarchia, arystokracja i *politea*, złymi zaś odpowiednio: tyrania, oligarchia i demokracja. Kryterium podziału stanowi odpowiedź na pytanie, czy rządy sprawowane są w interesie ogółu (te są dobre), czy tylko dla własnej korzyści rządzących (te są złe)<sup>4</sup>.

W postrzeganiu aksjologicznym państwa myśliciel duże znaczenie przywiązywał do sfery ekonomicznej, zróżnicowania majątkowego. Podkreślał rolę trzech grup ludzi tworzących fundament zorganizowania państwowego: 1. oligarchii, 2. demokracji, 3. *politei*. Oligarchię pojmował jako rządy bogaczy; demokrację – jako rządy biednych; *politeę* – jako swoistą mieszalinę oligarchii i demokracji, w której przewagę uzyskują elementy demokratyczne. Wskazując cechy każdej z tych grup, za najbardziej pożądany ustrój uznawał *politeę* jako dobrze służącą rozwojowi grup średnich, najskuteczniej mogącą chronić państwa przed wstrząsami; zwracał uwagę, że ludzie z tej grupy nie są tak zdemoralizowani bogactwem jak oligarchowie, nie są też chciwi i skłonni do buntu jak demokraci; ich cnotami są: umiarkowanie, rozsądek, orientacja na „wypośrodkowaną drogę życia”, dążenie do rozwijania działalności publicznej.

<sup>3</sup> Arystoteles, *Polityka z dodaniem pseudo-arystotelesowej Ekonomiki*. Przeł. i przypisami opatrzył L. Piotrowicz. Wstępem poprzedził K. Grzybowski. Warszawa 1964; H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*. Warszawa 1986, s. 35; E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*. Warszawa 1999, s. 26.

<sup>4</sup> *Podstawowe kategorie polityki*. Pod red. S. Opary, D. Radziszewskiej-Szczepaniak, A. Żukowskiego. Olsztyn 2005, s. 222.

Powołanie państwa, zgodnie z wykładnią Arystotelesa, służy osiągnięciu celów: 1. indywidualistycznych, 2. totalitarystycznych, 3. solidarystycznych. Cel indywidualistyczny polega na zapewnieniu wolności poszczególnym jednostkom, suwerenności działania; totalitarystyczny – na uznawaniu pierwszeństwa państwa nad człowiekiem oraz urzeczywistnianiu idei potęgi, panowania, zwycięstwa; solidarystyczny – na realizacji potrzeb, wyzwań „dobra wspólnego” całego społeczeństwa; „dobrem wspólnym” są warunki życia kulturowego, dzięki którym jednostki oraz wszelkie podmioty życia społecznego pełniej i łatwiej osiągną własną doskonałość; „dobro wspólne” uwzględnia zarówno rzeczywistość wynikającą z porządku prawa naturalnego, jak i instytucje oraz wytwory rozwoju kulturowego, które są nakierowane na zaspokajanie potrzeb człowieka zarówno w ładzie społeczno-gospodarczym, jak i duchowym, a w tym intelektualnym.

Cel funkcjonowania państwa generuje kierunki jego działalności, które określa się zwykle mianem funkcji. Występują różne kryteria ich systematyzacji. Jeśli przyjąć kryterium podmiotowe, to za nośne funkcje należy uznać: 1. ochronną, wiążącą się z koniecznością zapewnienia porządku publicznego oraz bezpieczeństwa obywateli, 2. organizacyjno-socjalną, polegającą na tworzeniu ładu instytucjonalnego, w tym prawa oraz mechanizmów zarządzania, gwarantujących funkcjonalność społeczną oraz bezpieczeństwo socjalne obywateli, między innymi w zakresie warunków pracy, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, 3. regulacyjno-innowacyjną, polegającą na działaniach ukierunkowujących określone sfery życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego zgodnie z pożądanymi oczekiwaniami państwa, które wyrażają się w stawianiu barier, jak też w działaniach promocyjnych; w istotnej mierze funkcja ta odnosi się do działań bezpośrednio i pośrednio tworzących ład gospodarczy, 4. kulturalno-wychowawczą, polegającą na organizacji życia oświatowego, ochrony dziedzictwa kulturowo-cywilizacyjnego, kształtowania określonych postaw, zachowań obywatelskich.

Funkcje te ulegają istotnym przeobrażeniom w czasie. Ważny jest w tym wypadku czynnik rozwoju cywilizacyjnego, w którym do głosu dochodzą określone wzory, modele, paradygmaty funkcjonowania kulturowego. Rozwój cywilizacyjny ujawnia tendencję do unifikacji mechanizmów funkcjonowania państwa, co obserwuje się zarówno w ładzie społeczno-gospodarczym, jak i w stosunkach politycznych, w relacjach między różnymi podmiotami, wynikających ze sprawowania władzy bądź walki o nią, czy też w ładzie kulturowym, określającym zakres posiadanych wolności i praw obywatelskich.

Zgodnie z wykładnią Arystotelesa istota „dobrego państwa” zależy od tego, kto rządzi. Pod tym względem ujawniają się różne systematyzacje form rządów. Najczęściej wskazuje się następujące formy: 1. rządy autorytarne, w których władza jest „własnością” autokraty bez jakichkolwiek form odpowiedzialności politycznej ze strony samowładcy; reżim autorytarny odrzuca lub dopuszcza w ograniczonym zakresie takie wartości jak: wolność, pluralizm, tolerancja, 2. rządy totalitarne, charakteryzujące się dążeniem do opanowania i stałego kontrolowania

wszystkich dziedzin życia społecznego i jednostkowego, 3. rządy demokratyczne, w których obywatele mają istotny wpływ na funkcjonowanie państwa, a wolność i równość wobec państwa traktowane są jako niezbywalne prawa jednostki.

Formy te od czasów starożytnych są przedmiotem krytycznych ocen. Już nauczyciel Arystotelesa Platon (427–347) wskazywał, że ewolucja państwa zmierzka ku złemu, że formy rządów ulegają systematycznej degradacji; przekonywał przy tym, że zło nie przestanie ludzi nękać dopóty, dopóki rządów nie obejmą filozofowie albo rządzący nie zaczną praktykować prawdziwej, idealistycznej filozofii. O nośnej wówczas idei demokracji wyrażał między innymi opinię, że to ustroj najbardziej chwiejny, choć przysłonięty najwznioślejszymi parawanami; cechują go brak dyscypliny społecznej i respektu dla władzy, anarchia, brak kompetencji rządzących i demoralizacja wśród ludzi; zręczny demagog nie ma trudności w zapanowaniu nad motłochem<sup>5</sup>. Współcześnie postrzega się demokrację jako szczególną wartość w rozwoju życia społeczno-politycznego, widać jednak różne jej słabości. Przywołuje się na przykład myśl intelektualisty i filozofa Alexa de Tocqueville'a (1805–1859), który zauważał, że w systemie demokratycznym popierana jest władza ludzi średnich. Demokracja nie sprzyja pojawianiu się wielkich przywódców, wybitnych mistrzów duchowego i społecznego życia. W społeczeństwach demokratycznych następuje upowszechnianie przeciętnych wzorów, ideałów, norm. Nie ma miejsca na takie pojęcia jak honor, wielkość, duma<sup>6</sup>.

Zauważa się też, że z powodu uniformizacji demokracja staje się poważnym zagrożeniem dla ładu ustrojowego. W życiu kulturowym zaczyna wyraźnie dominować polityka; odczuwa się nadmiar parlamentaryzmu na niskich szczeblach życia społecznego, nadmiar wyborów, zebrań, dyskusji statutowych i tym podobnych; niebezpieczeństwem dla sfery życia kulturowego jest próba przenoszenia mechanizmów demokratycznych na wszystkie dziedziny życia, między innymi wprowadzanie ich do sfery wojskowej, policyjnej, życia kościelnego, naukowego. Nauka i sztuka ze swej natury nie są demokratyczne.

Współcześnie, w warunkach kształtowania się ładu informacyjnego, obserwuje się ścieranie się idei i praktyki życia kulturowego<sup>7</sup>. Z jednej strony lansuje się nowy wzór człowieka – odważnego, przedsiębiorczego, krytycznego, decyzyjnego, otwartego na ujawniające się znaki przemian cywilizacyjnych, z drugiej zauważa się rosnące w szybkim tempie rzesze ludzi niepotrafiących przystosować się do warunków życia w nowej rzeczywistości, którzy czują się „zagubieni”, wykluczeni ze społeczeństwa. Rzeczywistość ta odsłania problem zarządzania społeczeństwem, nasuwają się przy tym pytania dotyczące funkcjonowania dobrego państwa. Ścierają się w tej płaszczyźnie przede wszystkim dwie koncepcje, zwane

<sup>5</sup> H. Olszewski, *dz. cyt.*, s. 31.

<sup>6</sup> M. Król, *Słownik demokracji*. Kraków 1989, s. 93.

<sup>7</sup> Por. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*. Gdańsk 1996; L. Zacher, *Gry o przyszłe światy*. Warszawa 2006.

anglosaską (hollywoodzką) oraz nadreńską (europejską)<sup>8</sup>. Zgodnie z koncepcją pierwszą, określaną też mianem **modelu neoamerykańskiego**, wartości polityczne wiążą się z filozofią liberalną. Rolę państwa sprowadza się do minimum gwarancji, to jest do zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony interesów obywateli<sup>9</sup>.

W nowo kształtującym się ładzie kulturowo-cywilizacyjnym wyznacza się pierwszeństwo jednostce, która koncentruje się na urzeczywistnianiu zasady sukcesu osobistego, a w tym na uzyskiwaniu natychmiastowego zysku, zaspokajaniu sfery potrzeb konsumpcyjnych, na doraźnych dążeniach i aspiracjach. Druga płaszczyzna dotyczy życia zbiorowego, a zatem między innymi odpowiedzialności za pielęgnowanie dziedzictwa przeszłości, generowania nowych wyzwań oraz wyznaczania kierunków dalszego rozwoju. W tym obszarze ważne są oznaki pomysłowości, odpowiedzialności, realizmu. W modelu tym istotna jest sfera odpowiedzialności za ład organizacyjno-socjalny, za kształtowanie polityki społecznej. Powołaniem państwa jest gwarantowanie idei paternalistycznych, opiekuńczych.

Model neoamerykański zdobywa pierwszeństwo w ścierających się nowych koncepcjach rozwoju państwa. W istotnej mierze polega on na wdrażaniu do praktyki osiągnięć postępu naukowo-technicznego, zwłaszcza z zakresu informatyki, oraz stosowaniu komputerów w całokształcie życia kulturowego (przez automatyzację, robotyzację itp.), upowszechnianiu naukowych zdobyczy biomedycyny, biotechnologii, prowadzących do „poprawiania natury” (uzyskiwania nowych odmian w świecie flory i fauny, kształtowania zmian funkcjonowania organizmu).

Postęp naukowo-techniczny i jego stosowanie w praktyce życia kulturowo-cywilizacyjnego generują nowy wzór obywatela. Nierzadko określa się go mianem ponowoczesnego oraz postponowoczesnego. Ogólnie charakteryzuje się on: 1. otwartością na otaczającą rzeczywistość, partycypatywnością działania, ryzykiem podejmowania decyzji, zmiennością postaw, zachowań, wyborów opozycji ideowych, 2. zorientowaniem na osiąganie w krótkim czasie dostatku konsumpcyjnego, na oswajanie najnowszych zdobyczy postępu naukowo-technicznego, na funkcjonowanie w ładzie doraźności, natychmiastowości konsumpcyjnej, 3. stechnicyzowaniem, polegającym na przedkładaniu ładu technicznego nad wartości duchowe, humanistyczne, co prowadzi do dehumanizacji życia społecznego, osłabienia kreatywności intelektualnej, do zastępowania kultury intelektualnej rzeczywistością obrazkową, naśladowniczą. Skutki tej rzeczywistości postrzega się w ujawnianiu się na dużą skalę postaw: infantyilizacji, barbaryzacji, chamstwa jako wartości życia publicznego.

Państwo staje się tak zwaną e-instytucją. W komunikacji społeczno-politycznej bezpośrednie kontakty w coraz większej mierze zastępują urzędnicy infor-

<sup>8</sup> Por. M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*. Kraków 1994; E. Polak, *Integracja i dezintegracja jako współzależne procesy przemian cywilizacyjnych*. Gdańsk 2001.

<sup>9</sup> Por. R. Nozick, *Anarchy. State and Utopia*. New York 1974; W. Lamentowicz, *Państwo współczesne*. Warszawa 1996; *Suwerenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*. Pod red. Z. Leszczyńskiego, S. Sadowskiego. Warszawa 2005.

matyczne. Dzięki nim przepływ informacji następuje w krótkim czasie. Znaczącą rolę odgrywają pod tym względem środki masowego przekazu<sup>10</sup>. To one w istotnym stopniu generują określone postawy, prowadzą do określonych wyborów; jest to ważne zwłaszcza w rzeczywistości demokratycznej. Media, od końca XVIII wieku występujące w funkcji tak zwanej czwartej władzy, obok powołania ustawodawczego, wykonawczego i sądowego państwa, starają się usytuować na pozycji pierwszej. Nierzadko zjawisko to postrzega się jako patologiczne, zwłaszcza gdy zachodzą głębokie przemiany społeczno-polityczne, dochodzi do kryzysów. W Polsce zauważa się na przykład ostatnio żywiołowy rozwój dziennikarstwa śledczego; dostrzec można nieprzewartą chęć niektórych dziennikarzy do przywdziewania szat prokuratorów, sędziów i wydawania wyroków, od których nie przysługuje apelacja<sup>11</sup>.

Kształtujący się ład informacyjny zmienia państwo nie tylko w jego strukturze wewnętrznej, ale także w istotnym stopniu w odniesieniach międzynarodowych. Globalizacja życia kulturowego powoduje, że systematycznie zmniejsza się jego znaczenie gospodarcze, ponieważ podmiotem ładu gospodarczego stają się nowe struktury międzynarodowe, w tym wielkie transnarodowe korporacje; kapitał przekracza granice państwa; siłą i mechanizmem sprawczym przemian są technika i technologia, obserwuje się migracje ludności na wielką skalę, co uznaje się za wartość cywilizacyjną; globalny staje się zasięg transportu i komunikacji<sup>12</sup>. W tej sytuacji zmienia się podstawowy wyznacznik państw – granica. Pod tym względem można obserwować pewną prawidłowość: im wyższy jest poziom cywilizacyjnego rozwoju danego państwa, tym większe przejawia ono zainteresowanie zmniejszaniem roli granic państw jako barier komunikacji międzynarodowej. W ostatnich latach w rzeczywistości europejskiej ważną rolę w zakresie zbliżania narodów, a zarazem osłabienia barier, które stanowią granice, wyznaczono euroregionom<sup>13</sup>. Ta kwestia dotyczy również Polski. Odwołując się do dziedzictwa przeszłości, specyfiki życia gospodarczego oraz interesów społeczno-politycznych, podjęto działania na rzecz tworzenia pogranicznych struktur współpracy międzynarodowej<sup>14</sup>. Doświadczenie ich kilkuletniego istnienia przekonuje, że większą siłą w tym wzglę-

<sup>10</sup> Por. T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa 2005.

<sup>11</sup> *Współczesne oblicza mediów*. Pod red. J. Marszałek-Kawy. Toruń 2005, s. 12.

<sup>12</sup> Por. A. Toffler, *Trzecia fala*. Przeł. E. Woydyłło. Przedmową opatrzył W. Osiatyński. Warszawa 1986; F. Capra, *Punkt zwrotny. Nauka, społeczeństwo, nowa kultura*. Przeł. E. Woydyłło. Przedmową opatrzyła A. Wyka. Warszawa 1987; S. Albinowski, *Bogactwo i nędza narodów. Studia o gospodarce światowej u progu XXI wieku*. Warszawa 1996; J. Naisbitt, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*. Przeł. P. Kwiatkowski. Poznań 1997; *Spółczesność informacyjna. Istota. Rozwój. Wyzwania*. Red. nauk. M. Witkowska, K. Cholawo-Sosnowska. Przedm. L. W. Zacher. Warszawa 2006.

<sup>13</sup> Por. W. Malendowski, M. Ratajczak, *Euroregiony. Pierwszy krok do integracji europejskiej*. Warszawa 1998.

<sup>14</sup> Por. T. Borys, Z. Panasewicz, *Panorama euroregionów*. Jelenia Góra 1998, s. 32; *Współczesna Europa*. Pod red. S. Wojciechowskiego. Poznań 2004, s. 109–110.

dzie ujawnia tradycja niż wyzwania teraźniejszości i przyszłości. W funkcjonowaniu tych struktur obserwuje się więcej deklaratywności niż rzeczywistych działań. Istotną przeszkodę w ich rozwoju stanowią obrazy przeszłości, mity i stereotypy. Stosunki z sąsiadami w przeszłości były w znaczącej mierze nasycone wrogością, przemocą, walkami, zaborczością, akcjami wynarodowiania. W nowej rzeczywistości politycznej współpraca transgraniczna, działania euroregionalne sprowadzają się do tak zwanej poprawności politycznej, składania oficjalnych wizyt oraz doraźnego rozwiązywania interesów pogranicza<sup>15</sup>.

Problem granic państwa, a przede wszystkim dążenie do minimalizacji ich znaczenia, powoduje przewartościowanie wśród tradycyjnych relacji, takich jak: centrum – peryferie, swoi – obcy, autochton – alochton. Tradycyjnie w każdym państwie istniał jeden dominujący ośrodek życia kulturowego – stolica. W nim koncentrowało się życie polityczne oraz kulturalne. Obecnie odchodzi się od scentralizowanego ładu organizacyjnego na rzecz wielu podmiotów życia organizacyjnego. Scentralizowanie było charakterystyczne również dla poszczególnych miast – metropolii, które miały centralny punkt (rynek, ratusz, siedziby różnych władz i instytucji). Współcześnie w nowoczesnych miastach jest kilka, a nawet kilkanaście centrów, które uznaje się za istotne z punktu widzenia funkcjonowania życia kulturowego. Peryferie rozumiano zwykle w pejoratywnym sensie, to znaczy w sensie zacofania kulturowego. Obecnie postrzega się je jako ważny punkt odniesień kształtujących: 1. odwagę społeczno-polityczną, 2. przystosowawczość, 3. wielokulturowość, 4. tolerancję, 5. otwartość na znaki nowoczesności<sup>16</sup>. Zauważa się, że ludzie nauki, kultury i sztuki, na przykład osoby wyróżnione w ostatnich latach nagrodą Nobla w dziedzinie literatury, wywodzą się z przestrzeni kresowych świata, podobnie jak liczni luminarze polskiej kultury i sztuki oraz osobistości życia społeczno-politycznego wywodzą się z Kresów Wschodnich. W ich biografjach zauważa się krzyżowanie się, przenikanie i oddziaływanie różnych kultur, języków.

Kategorie „swoi” i „obcy” wiążą się z autochtonicznością i alochtonicznością<sup>17</sup>. Widocznym znakiem cywilizacji jest w życiu politycznym orientacja na zawieranie porozumień, układów z obcymi, alochtonami, funkcjonowanie w świecie swoich, autochtonów prowadzi bowiem do wynaturzenia, patologii kulturowych. Rzeczywistość kresów to przede wszystkim obszar ścierania się „obcych z obcymi”, „alochtonów z autochtonami”. Autochtoniczność jest zjawiskiem zamkniętości, gettowości, wyizolowania z życia cywilizacyjnego.

<sup>15</sup> Por. A. Chodubski, *Cywilizacyjna interpretacja kresów*. [W:] *Granice i pogranicza. Historia codzienności i doświadczeń*. Pod red. M. Liedke, J. Sadowskiej, J. Trynkowskiego. Białystok 1999, t. 2, s. 113–125.

<sup>16</sup> A. Chodubski, *Kresy jako specyficzna wartość cywilizacyjna*. [W:] *Kultura pogranicza. Pogranicze kultur*. Pod red. A. Bobryka. Siedlce–Pułtusk 2005, s. 55–70.

<sup>17</sup> „Swoi” i „obcy” w rzeczywistości mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. [W:] *Kultura polityczna w Polsce. Swoi i obcy*. Pod red. M. Kosmana. Poznań 2005, s. 21–36.



Kształtujący się nowy ład cywilizacyjny, upodmiotowiając jednostkę oraz umacniając siłę mniejszości, w konsekwencji powoduje ujawnianie się separatyzmów, integrizmów, nacjonalizmu, alternatywności życia społecznego, co zauważa się przede wszystkim w rzeczywistościach lokalnych. W tej sytuacji następuje osłabienie znaczenia państwa jako podmiotu generującego ład kulturowy. Pojawia się dysfunkcjonalność ustrojowa, dobro ogółu jest wypierane przez interesy określonych grup społecznych oraz jednostek, a w konsekwencji ujawniają się różne formy zwyrodnień i wynaturzeń życia kulturowego. Charakterystyczne stają się rządy oligarchów i tyranów. Oligarchowie sprawują władzę w interesie najbogatszych; tyrani – w interesie lidera, przywódcy, władcy<sup>18</sup>.

Specyficzne jest funkcjonowanie polityczne w ramach rzeczywistości lokalnych. W tradycyjnym porządku odnoszą się one do społeczności autochtonicznych. Porządek moralny przedkładany jest nad nowe rozwiązania prawne. Dużym zaufaniem społecznym cieszą się autorytety przywódcze. Stanowią one model silnej władzy, czyli władzy sprawowanej zgodnie z oczekiwaniami ogółu danej społeczności, zaspokajającej jej najistotniejsze potrzeby. Na pierwszy plan wysuwają się przy tym modele przywódców fanatyków, bezgranicznie poświęcających się rozwiązywaniu problemów danej społeczności lokalnej, bądź też dogmatyków – konsekwentnie trzymających się przyjętych założeń realizacyjnych, nieakceptujących głosów krytyki, zmienności uwarunkowań działalności i tym podobnych. W całokształcie działalności przywódcy ci wskazują dobro ogółu jako najwyższą wartość życia społeczno-politycznego.

Powołaniem dobrego państwa jest przeciwdziałanie ujawniającym się zagrożeniom dla ludzkości. Współcześnie, w warunkach rozwoju społeczeństwa informacyjnego, uwidacznia się ich coraz więcej. W dużej mierze wynikają one z rozwoju naukowo-technicznego. Państwo nie jest w stanie rozwiązać tych problemów w ramach swej struktury. Wśród podstawowych zagrożeń należy wymienić: 1. pogłębiającą się degradację środowiska naturalnego, 2. trudności w przystosowaniu się człowieka do tempa życia cywilizacyjnego, 3. pogłębiające się podziały społeczne na cyberobywateli oraz wykluczonych, 4. osłabienie więzi społecznych, 5. dehumanizację stosunków międzyludzkich, zwłaszcza stosunków pracy, 6. osłabienie kreatywności intelektualnej z powodu wszechobecności komputerów w życiu człowieka, 7. degradację rodzimej kultury przez narzucanie za pośrednictwem środków masowego przekazu obcych systemów kulturowych, norm, symboli i instytucji, 8. możliwość wykorzystania elektronicznego sabotażu i terroryzmu wobec „centrów dowodzenia” wielkich firm, banków, ośrodków łączności, elektrowni atomowych, banków danych itp., 9. pogłębiające się dysproporcje między społecznościami mającymi dostęp do informacji i niemającymi takiego dostępu oraz poziomem życia materialnego i duchowego – olbrzy-

<sup>18</sup> A. Chodubski, *Cywilizacyjne formy przywództwa*. [W:] *Przywództwo polityczne. Teoria i rzeczywistość*. Pod red. L. Rubisza i K. Zuby. Toruń 2004, s. 81–97.

mia przepaść między biednymi i bogatymi, 10. sięganie do rozwiązań skrajnych, „ostatecznych”, między innymi do broni masowej zagłady<sup>19</sup>.

W ślad za zagrożeniami pojawia się problem zbrojeń<sup>20</sup>. Mimo że wśród fundamentalnych wartości cywilizacji informacyjnej znajduje się przesłanie unikania wojny jako środka rozwiązywania sporów, w praktyce życia międzynarodowego obserwuje się ciągle doskonalenie zbrojenia, do którego angażuje się liczne instytucje naukowo-badawcze. Ocenia się nawet, że w „wyścigu zbrojeń” zatrudnionych jest około połowy fizyków i inżynierów świata związanych ze sferą badawczą, czy zauważa się, że w ciągu dwóch dni wydaje się w świecie na zbrojenie równowartość kosztów utrzymania ONZ i jego agend specjalistycznych<sup>21</sup>.

W świetle współczesnych zagrożeń oraz skali zbrojeń wiążących się z przeciwdziałaniem niektórym z nich jako wyzwaniem związanym z funkcjonowaniem dobrego państwa zauważa się jednocześnie, że nie jest ono w stanie sprostać powołaniu funkcji ochronnej, aczkolwiek ma istotną misję w urzeczywistnianiu funkcji kulturalno-wychowawczej, obejmującej działania w sferze uświadamiania zagrożeń oraz w ogóle skutków kształtującego się nowego ładu kulturowo-cywilizacyjnego. Powinnością dobrego państwa staje się ugruntowywanie wartości kształtującego się ładu informacyjnego, wyrażonych w takich formułach jak:

1. wiedza i związana z nią informacja są „najdroższymi” podstawowymi czynnikami rozwoju,
2. państwo jest koordynatorem procesów rozwojowych,
3. tradycyjne instytucje demokratyczne zastępuje e-demokracja,
4. obowiązuje nadrzędność praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego,
5. panuje poczucie przynależności do społeczności globalnej (światowej), powodowane ruchliwością przestrzenną (migracjami),
6. filozofia panowania jest zastępowana ideą współlistnienia i partnerstwa,
7. konieczne jest wspólne rozwiązywanie problemów i wprowadzanie ładu globalnego,
8. następuje stopniowa likwidacja barier rozwojowych,
9. ogranicza się suwerenność zewnętrzną,
10. różnym systemem wartości, różnorodności kultur i subkultur, aktywności i autonomii grup mniejszościowych należy się tolerancja,
11. osłabiona zostaje tożsamość państwowa na rzecz więzi globalnych oraz lokalnych.

---

<sup>19</sup> E. Polak, *Przemiany cywilizacji...*, dz. cyt., s. 47; A. Chodubski, *Tradycyjne wartości polskiej kultury politycznej a znaki cywilizacyjne współczesnych wyzwań globalnych*. [W:] *Poziom aktywności Polski w środowisku międzynarodowym*. Pod red. T. Łoś-Nowak, A. Dudek. Legnica 2002, s. 132–146.

<sup>20</sup> A. Chodubski, *Zagrożenia cywilizacyjne i ich wpływ na bezpieczeństwo Polski*. [W:] *Bezpieczeństwo Polski. Aspekty zewnętrzne i wewnętrzne*. Gdańsk 2007, s. 23–43.

<sup>21</sup> Por. A. Peccei, *Przyszłość jest w naszych rękach*. Z upoważnienia aut. przeł. I. Wojnar. Przedmowę napisał B. Suchodolski. Warszawa 1987, s. 103; A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać? Raport Klubu Rzymskiego*. Przeł. W. S. Rączkowsy. Warszawa 1992, s. 149.

Oslabienie tożsamości państwowej budzi często sprzeciw wielu narodów i państw, zwłaszcza młodych struktur organizacji życia politycznego. Zauważa się, że proces ten prowadzi do degradacji rodzimych kultur, w tym zarówno dziedzictwa przeszłości, jak i współczesnych oznak odrębności kulturowej. W procesie synkretyzmu kulturowego pierwszeństwo zdobywają podmioty „najsilniejsze”, które narzucają innym swoje wzory, modele, paradygmaty funkcjonowania społeczno-politycznego. Odrębność kulturowa, która stanowi fundamentalną wartość trwania narodu i państwa, jest eliminowana. Założenie to egzemplifikuje się oddziaływaniem kultury amerykańskiej<sup>22</sup>, mówi się o amerykanizacji kultury światowej. Kultura amerykańska staje się wszechobecna dzięki swej prostocie, atrakcyjności formy i uniwersalności we wszystkich regionach świata. Wypiera formy życia kulturalnego kształtowane nawet przez tysiąclecia.

Twórcy nowego ładu globalnego przekonują jednak, że rozwój cywilizacyjny świata polega na umacnianiu się współzależności, oddziaływań, porządkowanych przez właściwe uregulowania normatywnoprawne. Państwa wysoko rozwinięte nie są zainteresowane eliminacją kultur wytworzonych przez małe organizacje życia społeczno-politycznego, lecz skupiają się na włączaniu ich oryginalności do dziedzictwa ładu globalnego oraz pielęgnowaniu ich w nowych warunkach zintegrowanej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej; kultury te mogą oznaczać różnorodność, uzupełnianie się, stanowić równoważną lub unikatową wartość. Na przykład w ładzie europejskim, w procesie integracji w ramach Unii Europejskiej, nośne jest przesłanie budowy „jedności poprzez różnorodność” czy uwzględniającej dorobek narodów, grup etnicznych, przedstawicieli różnych nurtów, opcji. W procesie tym podkreśla się znaczenie wartości uniwersalnych, wypracowanych na gruncie starożytnych Grecji i Rzymu, jak też dziedzictwa poszczególnych narodów<sup>23</sup>. Wspólne wartości to zwłaszcza: grecki krytycyzm, swoboda myślenia, badania i poszukiwania, doświadczenie rzymskie w zakresie organizacji państwa, zmysł prawa jako mechanizmu stabilizacji między ludźmi, doświadczenie w zakresie organizacji armii i budownictwa. Dla narodów europejskich charakterystyczne cechy to wartości umiłowania wolności i akceptacja różnorodności.

Ład państwowy Europy wyznaczają obecnie czterdzieści trzy podmioty o różnych ustrojach politycznych – republiki, monarchie, federacje; pod względem ustroju gospodarczego dominuje ład rynkowy, aczkolwiek istnieje też mieszanina zarządzania centralistycznego i ładu rynkowego.

W rzeczywistości europejskiej dużą wagę przywiązuje się do funkcjonalności ładu konstytucyjnego, a w tym „państwa prawa”, w którym stosunki między

<sup>22</sup> Por. J. Szczurowska-Surdykowska, *Nasza Ameryka*. Toruń 2002; E. Bendyk, *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*. Warszawa 2004.

<sup>23</sup> A. Chodubski, *Wartości globalne kultury europejskiej*. [W:] *Kultura polska w zintegrowanej Europie – szanse czy zagrożenia?* Pod red. R. Rybińskiego. Toruń 2003, s. 10–38.

organami państwowymi a obywatelami i ich organizacjami są określone przez stabilne normy prawne; dąży się do przestrzegania zasady zaufania obywatela do prawa. Granicą działania państwa prawnego są prawa człowieka; przy podejmowaniu decyzji praktykowana jest zasada większości, równocześnie gwarantuje się jednak prawa mniejszości. Prawo stoi nie tylko ponad społeczeństwem, ale również ponad władzą państwową, która jest z nim związana. Nierzadko jednak istotę „państwa prawa” postrzega się jako rzeczywistość zmitologizowaną, która pozostaje na usługach walki politycznej, zwłaszcza w toku kampanii wyborczych. W urzeczywistnianiu idei ujawniają się płaszczyzna normatywna i faktyczna, a w nich ścierają się realna nadrzędność stosowania reguł prawnych nad innymi politycznymi, społecznymi, moralnymi normami<sup>24</sup>.

„Państwo prawa” jako rzeczywistość polityczna jest zorientowane na ugruntowywanie idei liberalnych. Wśród nich ważne miejsce zajmują: 1. wolność jednostki, 2. zasady rynku (marketingu), 3. przestrzeganie prawa, 4. ograniczenie sfery uprzywilejowań, tradycji, moralności, 5. minimalizacja roli państwa. Zgodnie z zasadami liberalizmu „tam gdzie państwo coraz więcej reguluje, dzieli i zarządza powstaje naturalna tendencja do zmywy zorganizowanych grup nacisku oraz zainteresowanych poszerzaniem obszarów swojej władzy polityków i urzędników. Coraz większa część środków dzielonych przez państwo pozostaje w rękach tych, którzy są bliżej państwa”<sup>25</sup>. Liberalny styl kierowania państwem spotyka się z krytyką wielu intelektualistów, zwłaszcza zajmujących się prognostyką cywilizacyjną. Zauważa się, że liberalizm nie przystaje do wyzwania polityki długofalowości, nie rozwiązuje wielu problemów współczesności, ponieważ decyzje racjonalne z punktu widzenia jednostki mogą się okazać zgubne dla społeczeństwa jako całości. Uwidacznia się to w tendencji uzyskiwania w jak najkrótszym czasie zysku – nie skłania ona do podejmowania decyzji długofalowych, których konsekwencje byłyby odczuwane w dłuższym czasie; filozofia zachowań liberalnych jest ze swej natury radykalna; z kolei radykalizm prowadzi do napięć, konfliktów społeczno-politycznych.

Cechami państwa urzeczywistniającego filozofię liberalną<sup>26</sup> są znaki: 1. głoszenia wartości wolności, gwarancji dla własności prywatnej, 2. opowiadania się za formą rządów demokracji parlamentarnej (a niekiedy rządów autorytarnych), 3. stosowania niskich podatków, niskich ceł (bądź ich niestosowanie), 4. rezygnacji z gwarancji socjalnych dla obywateli, 5. opowiadania się za niewysokim poziomem życia obywateli, a przy tym uwzględniania jego szybkiego wzrostu, 6. opowiadania się za znikomym wpływem państwa na środki masowego prze-

<sup>24</sup> Por. *Demokratyczne państwo prawne (aksjologia, struktura, funkcje)*. *Studia i szkice*. Pod red. H. Rota. Wrocław 1992; J. Sobczak, *Podstawy wiedzy o państwie i prawie*. Poznań 2002.

<sup>25</sup> Por. „Gazeta Wyborcza” z dn. 19.05.1993 r., nr 15; E. Polak, *Przemiany cywilizacji...*, dz. cyt., s. 83.

<sup>26</sup> A. Chodubski, *Idea liberalizmu w warunkach unifikacji i dywersyfikacji świata*. [W:] *Polskie zbliżenia z liberalizmem*. Pod red. T. Godlewskiego i D. Karnowskiej. Toruń 2006, s. 329–344.

kazu, 7. zakładania minimalnego wpływu państwa na życie gospodarcze, na kształtowanie gałęzi produkcji, niestosowania preferencji w zakresie rozwoju niektórych sfer życia gospodarczego, 8. opowiadania się za pełną swobodą rozwoju handlu zagranicznego, 9. opowiadania się za bardzo dobrym zaopatrzeniem sklepów, 10. w zakresie funkcjonowania szkolnictwa jako instytucji kształtowania świadomości obywateli, otwartości na otaczającą ich rzeczywistość opowiadania się przede wszystkim za formami prywatnymi. W realizacji założeń, wizji państwa zwanego też „wolnorynkowym” przywołuje się często modele Hongkongu, Singapuru. Modele te są przedmiotem zainteresowania poznawczego, aczkolwiek nie są akceptowane ze względu na liczne specyficzne uwarunkowania, między innymi terytorialne, geopolityczne, demograficzne, kulturowe, cywilizacyjne; modele życia politycznego kształtujące się w rzeczywistości dalekowschodniej nie przystają w pełni do urzeczywistniania w innych regionach świata, w tym na gruncie europejskim. Dość wspomnieć sferę wartości kulturowych; podczas gdy w kulturze Wschodu wysoko podnosi się ideę wieczności, na Zachodzie preferuje się ideę doczesności życia i działania; na Wschodzie ważne są medytacja, spokój, natomiast na Zachodzie zastępują je aktywność, ciągłe zmiany; na Wschodzie liczy się refleksja praktyczna, na Zachodzie zaś – abstrakcja, teoria i praktyka (eksperyment). Wartości te w istotnym stopniu zmieniają się w warunkach unifikacji przez postęp naukowo-techniczny, przez tworzenie się „globalnej wioski”, chociaż porządek globalizacyjny daje o sobie znać jako wartość powierzchowna, a tradycja pozostaje sferą swoistego *sacrum*.

W urzeczywistnianiu idei „dobrego państwa” przywołuje się nierzadko modele organizacyjne życia politycznego wypracowane w Europie Zachodniej. Wskazuje się na przykład model zwany „państwem dobrobytu”<sup>27</sup>. Jego podstawowe wartości to: 1. oficjalnie głoszone wartości – sprawiedliwość społeczna, prawa człowieka, troska o obywatela, 2. forma rządów – demokracja parlamentarna, 3. wpływ państwa na gospodarkę – znaczne regulacje życia gospodarczego, zgodne ze strategią międzynarodową oraz możliwościami i barierami danego państwa; państwowy sektor gospodarki bywa w wielu państwach znaczący, 4. podatki – nierzadko bardzo wysokie, nawet 40% i więcej, 5. w handlu zagranicznym istotny udział państwa jako podmiotu gospodarczego oraz stratega i taktyka politycznego; stosowanie wysokich ceł wwozowych, 6. rozbudowane gwarancje socjalne, ujawnianie zainteresowania rozwojem infrastruktury społecznej, 7. umiarkowana ingerencja państwa w działalność środków masowego przekazu; przywiązywanie największej wagi do mediów wizualnych (telewizji), 8. opowiadanie się za wysokim poziomem życia ogółu obywateli, 9. edukacja przede wszystkim państwowa, choć z uwzględnieniem możliwości

<sup>27</sup> Por. A. Zawadzki, „Państwo dobrobytu”. *Doktryna i praktyka*. Warszawa 1970; J. K. Galbraight, *Spółczesność dobrobytu. Państwo przemysłowe*. Wybór W. Osiatyński. Przeł. J. Prokopiuk i Z. Zinserling. Wstęp Z. Lewandowicz. Pośl. E. Lipiński. Warszawa 1973; S. Zawadzki, *Państwo o orientacji socjalnej*. Warszawa 1996; E. Zieliński, *dz. cyt.*, s. 96–100.

rozwoju szkolnictwa prywatnego, 10. przywiązywanie dużej wagi do dobrego zaopatrzenia sklepów, gwarantujących wszechstronne zaspokojenie zapotrzebowania konsumpcyjnego obywateli, 11. uznawanie państwa za koordynatora procesów rozwojowych.

Model ten zwracał uwagę przede wszystkim w warunkach krajów skandynawskich; w praktyce urzeczywistnianie wielu idei „państwa dobrobytu” stało się wielce złożone. Za fundamentalne wartości uznano w tym modelu: 1. instytucjonalizację polegającą na braniu odpowiedzialności przez państwo za bezpieczeństwo ekonomiczne i socjalne obywateli, 2. uniwersalizm zasadzający się na urzeczywistnianiu interesów, aspiracji i dążeń wszystkich obywateli, w tym uznający jednostkę za podmiot życia kulturowo-cywilizacyjnego, 3. ujednoczenie polegające na uznawaniu idei równości i powszechności prawa do ochrony socjalnej, a tym samym eliminujące kryteria rynkowe z procesu instytucjonalizacji społeczeństwa dobrobytu.

Idea budowy „dobrego państwa” znamionowała urzeczywistnianie modelu „państwa sprawiedliwości społecznej”<sup>28</sup>. Ważne elementy w tym modelu stanowiły: 1. własność podmiotów gospodarczych – głównie państwowa, 2. forma rządów – formalnie demokracja, faktycznie jedna partia polityczna, dzierżąca władzę, 3. głoszone wartości – likwidacja wyzysku ludzi pracy, 4. monopol państwa na kierunki polityki międzynarodowej, a w tym gospodarczej, 5. deklarowanie rozległych gwarancji socjalnych; w praktyce ich niewykonywanie, 6. monopol państwa w sferze edukacji, działania mediów, 7. niedobory w zaopatrzeniu w artykuły konsumpcyjne. Model państwa realizowano po II wojnie światowej w państwach zwanych socjalistycznymi. Obecnie w szczątkowej formie występuje w kilku państwach świata, między innymi na Kubie, na której od 1959 roku urzeczywistnia się ustrój republiki socjalistycznej, w Wietnamie, gdzie od 1980 roku funkcjonuje ustrój republiki socjalistycznej.

Odniesienie współczesnych znaków życia kulturowo-cywilizacyjnego do funkcji wewnętrznych państwa: 1. ekonomicznej, 2. socjalnej, 3. edukacyjnej i 4. represyjnej, przekonuje, że społeczeństwo obywatelskie przejawia zainteresowanie jedynie wzmocnieniem funkcji represyjnej, mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz przeciwdziałanie wszelkim postaciom społecznej patologii<sup>29</sup>. Z kolei w funkcjach zewnętrznych, gwarantujących: 1. obronę, bezpieczeństwo zewnętrzne, 2. utrzymywanie stosunków z innymi państwami, 3. uczestnictwo w przedsięwzięciach integracyjnych, wyrażających się w dążeniu do tworzenia wielopaństwowych wspólnot i obejmujących główne dziedziny życia ich społeczeństwa, tak zwanych podmiotów międzynarodowych, aktorów międzynarodowych – obserwuje się pierwszeń-

<sup>28</sup> Por. W. Sadurski, *Teoria sprawiedliwości. Podstawowe zagadnienia*. Warszawa 1988; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*. Lublin 1992; J. Jabłońska-Bonca, *Prawo w kręgu mitów*. Gdańsk 1995.

<sup>29</sup> Por. J. Muszyński, *Podstawy nauki o polityce, państwie i prawie*. Toruń 2007, rozdz. 3.

stwo ładu zunifikowanego przed tradycyjnymi strukturami życia politycznego, co powoduje między innymi osłabienie znaczenia granic, poświęcanie przez polityków coraz większej uwagi sprawom dotyczącym całego globu, ciągle wzrastająca liczba instytucji, organizacji międzynarodowych oraz rozwój prawa międzynarodowego.

W refleksji ogólnej, dotyczącej idei urzeczywistnienia „dobrego państwa” w warunkach kształtującego się ładu informacyjnego można stwierdzić, iż:

1. Nowa rzeczywistość cywilizacyjna sytuuje „państwo” dychotomicznie – z jednej strony generowana jest unifikacja instytucji życia politycznego, a zatem ogranicza się ich powołanie, z drugiej zaś – dywersyfikacja życia kulturowego orientuje się na ideę tworzenia nowych państw, bazujących na kryteriach językowych, wyznaniowych, mniejszościowych i tym podobnych.
2. Arystotelesowska idea tworzenia „dobrego państwa” jest uwarunkowana zarówno obiektywnymi czynnikami, takimi jak położenie geopolityczne czy zasoby naturalne, jak i przesłankami *stricte* politycznymi – przywództwem politycznym, wytworzonym ustrojem, tradycją i kulturą polityczną. W warunkach kształtowania się ładu informacyjnego tworzenie takiego państwa zależy przede wszystkim od „jakości” społeczeństwa – jego wykształcenia, otwartości na znaki postępu naukowo-technicznego, przestrzegania prawa międzynarodowego, świadomości przemian cywilizacyjnych, w tym przewidywania przyszłego rozwoju świata.
3. Skutki postępu naukowo-technicznego, a zwłaszcza ład informacyjny i biotechnologiczny, ujawniają istotne zagrożenia dla ludzkości, w tym dla podmiotów życia politycznego (państwa), następuje bowiem dehumanizacja życia ludzkiego, której rezultatem stają się infantyilizacja, barbaryzacja, chamstwo; odrzuca się instytucję państwa, która jest głównym podmiotem regulacji życia społeczno-politycznego.
4. Dominujący współcześnie model państwa „wolnorynkowego”, w założeniu mający urzeczywistnić ideę „dobrego państwa”, w praktyce generuje radykalizm i patologię życia społeczno-politycznego; bogaci stają się coraz bogatsi, biedni coraz biedniejsi; świat staje się dwubiegunowy, z jednej strony widać pomyślność jednostek i grup społecznych, z drugiej – sytuują się rosnące rzesze ludzi niepotrafiących przystosować się do nowych realiów życia cywilizacyjnego, powiększają się kręgi ubóstwa, wykluczenia społecznego, patologii społecznej.
5. Ważną siłą sprawczą nowego ładu informacyjnego, również ładu państwa, stają się media. Wobec pogrążania się w kryzysie tradycyjnych instytucji życia politycznego: parlamentu, rządu, partii politycznych, instytucji bezpieczeństwa publicznego, ładu wyznaniowego, próbują one zdobyć palmę pierwszeństwa jako konstruktor życia politycznego, czyli globalnej instytucji e-państwa. Uznaje się przy tym, że jednoczesna unifikacja i dywersyfikacja życia politycznego jest prawidłowością kształtującej się nowej cywilizacji informacyjnej.

## Summary

### **The state in emerging information order**

The article concentrated on present changes in the world leading to the emergence of new international information order. This causes dramatic changes in the role of the state and its institutions as well as the confrontation of various concepts of the state. One of them is the neoamerican one, which combines political values and liberal philosophy. This model is largely based on the scientific and technical development and application of its achievements in practice.

As approaches towards country borders change, there is a shift from centralized rganizational order. The state main aim is to prevent emerging threats, which the author lists and analyses in the article.